

Zamieszczona w tym zeszycie biografia patrona naszej szkoły pochodzi z książki Jerzego R. Koniecznego i Tadeusza Malinowskiego "Mała encyklopedia lotników polskich" t.2 Warszawa WKiŁ 1988 s.34-36.



Mirosław Ferič urodził się 17 czerwca 1915 roku w miejscowości Trawniki k. Sarajewa w ówczesnej monarchii austro-węgierskiej, w rodzinie nauczycielskiej, jako drugi syn Jana i Zofii Feričów. Kiedy miał zaledwie 5 miesięcy, stracił ojca, który zginął w I wojnie światowej. W 1919 r. matka wraz ze swymi rodzicami i dwoma synami powróciła do Polski i osiedliła się w Ostrowie Wielkopolskim.

W mieście tym Mirosław Ferič spędził lata młodości. Uczęszczał do Szkoły Powszechnej im. Tadeusza Kościuszki, a po jej ukończeniu podjął dalszą naukę w Gimnazjum Męskim, w którym w maju 1935 roku zdał maturę. W gimnazjum, nazywany popularnie Mika, wyróżniał się jako uzdolniony sportowiec. Jednakże nie karierze sportowej chciał się poświęcić - a lotnictwu, które było jego marzeniem od młodości. Pragnął zostać pilotem wojskowym. Jak wspominał potem w swym pamiętniku, za najważniej-

sze wydarzenie swego życia 20-letni młodzieniec uznał nie maturę, lecz pierwszy przelot w charakterze pasażera na samolocie RWD-8, pilotowanym przez Władysława Kamińskiego na trasie Ostrów - Poznań Ławica.

Po maturze zgłosił się ochotniczo na kurs unitarny przy Szkole Podchorążych Piechoty w Różanie n. Narwią, gdzie przeszedł kurs rekrucki, po ukończeniu którego zdobył prawo wyboru wymarzonej przez siebie szkoły oficerskiej. Został przyjęty do Szkoły Podchorążych Lotnictwa w Dęblinie. Szkolił się w niej w latach 1936-1938, a po ukończeniu 15 października 1938 r. promocję na stopień podporucznika pilota ze specjalnością pilota myśliwskiego. Został przydzielony do 1 Pułku Lotniczego w Warszawie (III/1 Dywizjon Myśliwski, 111 Eskadra Myśliwska *im. Tadeusza Kościuszki*). W pułku doskonalił swe umiejętności pilota myśliwskiego, zyskał uznanie przełożonych i awans na dowódcę klucza.

W Wojnie Obronnej Polski 1939 r. walczył w 111 Eskadrze Myśliwskiej wchodzącej w skład Brygady Pościgowej. Brał udział w kilkunastu walkach powietrznych. W czasie jednej z nich, 3 września, odstrzelono mu w jego samolocie P-11 drażek, co spowodowało, że maszyna przestała reagować na stery; jednocześnie siła odśrodkowa uniemożliwiła mu skok ze spadochronem. Nadzwyczajnym zbiegiem okoliczności zdołał się oderwać od fotela i wyskoczyć z kabiny, spadochron otworzył się na wysokości 300 m., ratując życie pilota, który kompletnie wyczerpany opadł na wysokopienny las bez poważniejszych obrażeń. Niedaleko spadł jego samolot i spłonął. W kilka dni po tym niezwykłym przeżyciu Ferič ponownie stanął ponownie do walki z najeźdźcą. 8 września, prowadząc kluch patrolowy z Rozwadowskim i Wunsche. Zestrzelił w rejonie Lublina samolot niemiecki Hs-126. W innym locie bojowym, wraz z Krasnodębskim i Cebrzyńskim, odniósł

Ferič zespołowe zwycięstwo powietrzne w zestrzeleniu samolotu Me-110. W tym też okresie rozpoczął spisywanie swych wspomnień wojennych w pamiętniku, który prowadził następnie dalej w czasie swej służby w lotnictwie polskim na Zachodzie.

Po ewakuacji 17 września 1939 r. do Rumunii, został wraz z innymi polskimi lotnikami internowany w obozie w Foscani. Stamtąd uciekł i drogą morską, przez Morze Czarne i Morze Śródziemne, przybył 30 października 1939 r. do Marsylii we Francji. Przez miesiąc przebywał w obozie przejściowym w Salon, a potem skierowany został do Polskiej Bazy Lotniczej w Lyon-Bron. W ramach organizacji lotnictwa polskiego we Francji, włączono go do personelu 3 Dywizjonu Myśliwskiego *Warszawskiego*, który jednak nie osiągnął gotowości bojowej do 1940 r. Polscy piloci myśliwscy przeszkoleni na samolotach Morane MS-406, wśród których znalazł się także Mirosław Ferič, skierowani byli do obrony francuskich obiektów przemysłowych. Ferič został przydzielony do klucza (*Patrouille de Chassy*), pod dowództwem kpt. Pil. Kazimierza Kusiana, który od 21 maja 1940 r. pełnił w Nantes (nad atlantyckim wybrzeżem) dyżury bojowe, wykonywał loty patrolowe nad miastem i okolicą do końca kampanii francuskiej, nie mając z dala od frontu kontaktu z nieprzyjacielem. Po kapitulacji Francji Ferič ewakuował się wraz z innymi polskimi lotnikami do Wielkiej Brytanii. Wkrótce znalazł się w Polskiej Bazie Lotniczej w Blackpool, gdzie od 15 lipca 1940 r. przystąpiono do organizowania 303 Dywizjonu Myśliwskiego „*Warszawskiego*” *im. Tadeusza Kościuszki*. Znalazł się w składzie pilotów tego dywizjonu i rozpoczął wraz z innymi loty na samolotach treningowych, a potem bojowych typu *Hurricane Mk I*. Jego postawa, siła i sprawność fizyczna spowodowały, że koledzy z dywizjonu przezywali go żartobliwie „*Oxem*” (bykiem).

30 sierpnia 1940 r. Dywizjon 303 osiągnął zdolność operacyjną i wszedł w skład dywizjonów 11 Grupy Myśliwskiej, której w okresie Bitwy o Anglię powierzono obronę południowej Anglii i Londynu. Nazajutrz napisał w swym pamiętniku: „Dnia 31 sierpnia 1940 roku, w wigilię rocznicy rozpoczęcia wojny wystartowaliśmy na pierwszy alarm”. Tego dnia w walce z myśliwcami Luftwaffe odniósł swe pierwsze powietrzne zwycięstwo pod niebem Anglii, zestrzelił samolot Me-109. 2 września uzyskał zwycięstwo prawdopodobne, ale na skutek awarii silnika (pęknięcie przewodu olejowego) musiał na swym Hurricane lądować przymusowo koło Dover, nie doznając obrażeń. 6 września, w walce 9 pilotów dywizjonu z niemiecką wyprawą bombową w silniej osłonie myśliwców, odniósł jedno zwycięstwo pewne i jedno prawdopodobne. 7 września odniósł ponownie, tym razem podwójne zwycięstwo powietrzne. 15 września 1940 r. zestrzelił dwa dalsze samoloty myśliwskie Me-109.

18 września znalazł się w gronie 14 pilotów polskich i angielskich, którzy przez Naczelnego Wodza, gen. Władysława Sikorskiego, odznaczeni zostali Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari. Uroczystość przerwał start dywizjonu do walki, w czasie której jego samolot podczas ataku na bombowiec Do-215 został trafiony i silnik uszkodzony, ale pilot szczęśliwie powrócił do bazy w Northolt. 27 września zestrzelił następane dwa samoloty: Me-109 i He-111; 5 października - jeden Me-110.

11 października 1940 r. Dywizjon 303 przebazował na odczynek na lotnisko Leconfield w środkowej Anglii. Tam to, 15 grudnia, ppor. Ferič, wraz z czterema innymi pilotami polskimi, został udekorowany brytyjskim krzyżem - Distinguished Flying Cross (DFC). Na początku stycznia 1941 r. Dywizjon 303 powrócił na lotnisko w Northolt, a wkrótce po tym wyposażony został w nowe samoloty typu

Spitfire Mk I. Ferič latał z zapałem na coraz to nowe zadania bojowe, z których najbardziej podobały mu się wyprawy nad kanał La Manche i nad Francję. Dowodził kluczem, czasem eskadrą, był znany i uchodził za asa lotniczego.



cją jednego Me-109.

W połowie lipca 1941 r. Dywizjon 303 został przebazowany na lotnisko Speke k. Liverpoolu, skąd w połowie października powrócił ponownie do Northolt. Niektórych pilotów walczących od początku wojny skierowano na pół roku na odczynek od bojowego latania. Należał do nich również Ferič, który w międzyczasie otrzymał awans na porucznika. W okresie od października 1941 r. do stycznia 1942 r. pełnił służbę jako instruktor pilotażu myśliwskiego w jednej ze szkół lotniczych w Szkocji. Po trzech miesią-

Równocześnie starannie prowadził kronikę dywizjonu, która urosła do rangi niezwyklego dokumentu historycznego.

7 maja 1941 r. wystąpił w Londynie przed mikrofonem radia BBC, przemawiał do rodaków w kraju, mówiąc o walkach lotników polskich na Zachodzie.

30 czerwca zestrzelił nad Fran-

cach zgłosił się do raportu do płk. Pawlikowskiego i uzyskał zezwolenie na powrót do swego Dywizjonu 303, w którym zameldował się w końcu stycznia 1942 r.

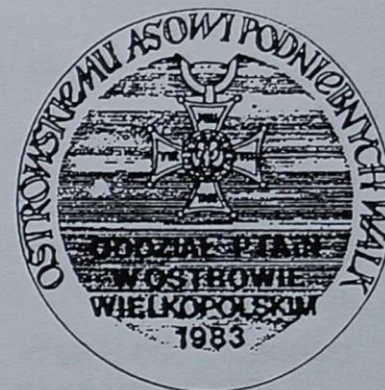
14 lutego 1942 r. por. pil. Mirosław Ferič zginął w Northolt śmiercią lotnika. Podczas lotu treningowego, w czasie wykonywania nad lotniskiem akrobacji na samolocie *Spitfire*, urwały się skrzydła maszyny, zbyt mała wysokość nie pozwoliła pilotowi wyskoczyć ze spadochronem. Uroczysty pogrzeb z honorami wojskowymi odbył się 19 lutego 1942 r. Pochowany został na cmentarzu w Northwood w Wielkiej Brytanii (H-232).

Był odznaczony: Krzyżem Srebrnym *Virtuti Militari*, Krzyżem Walecznych (dwukrotnie), krzyżem brytyjskim *Distinguished Flying Cross*. W czasie II wojny światowej 9 i 1/2 samolotów niemieckich na pewno, 1 prawdopodobnie i 1 uszkodził.

Mirosław Ferič pozostawił po sobie obszerny pamiętnik - Kronikę Dywizjonu 303 liczącą kilka tomów, znajduje się ona w Muzeum Wojska Polskiego w Londynie. Arkady Fiedler pisząc książkę pt. „Dywizjon 303” oparł się głównie na pamiętniku Feriča. Jego nazwisko wpisane zostało do Księgi Pamiątkowej Pilotów, którzy walczyli w Bitwie o Anglię; złożona ona została w Katedrze Westminster w Londynie.

Szczególnie żywa jest pamięć o Mirosławie Feriču w Ostrowie Wielkopolskim. W 40 rocznicę śmierci pilota, z inicjatywy oddziału Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego, wybito okolicznościowy medal poświęcony jego pamięci. Pierwsze egzemplarze medalu wręczono na akademii 26 lutego 1983 r. jego matce - Zofii (zmarła 31 marca 1983 r. w Ostrowie Wlkp.) i bratu - Zwonimirowi (mieszka w Warszawie). 9 maja 1984 r. Szkoła podstawowa nr 11 w Ostrowie Wielkopolskim otrzymała imię Mirosława Feriča, oraz sztandar ze zna-

kiem Dywizjonu 303 i hasłem „*Miłość żąda ofiary*”, a w głównym holu odsłonięto popiersie patrona szkoły.



Rysunek awersu i rewersu medalu pamiątkowego, projektu plastyka Władysława Zuchowskiego, wybitego w 40-lecie śmierci por. pil. Mirosława Feriča w Ostrowie Wlkp. (1982). Medal wybity z brązu, średnica 45 mm, masa 45 g, nakład 300 szt.